

**PROTOKÓŁ Nr VII/19**  
**SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA**  
**z 4 marca 2019 r.**  
**odbytej w Sali Witrazowej Urzędu Miasta Kamienna Góra**

Godzina rozpoczęcia Sesji 13.00, zakończenia 15.50

**Obecnych na Sesji – 14 radnych – lista obecności stanowi zał. nr 1 do protokołu.**

Nieobecni – **radna Danuta Kurnyta**

W Sesji uczestniczył **Burmistrz Miasta (BM) Janusz Chodasewicz.**

Obsługa radcowska – **brak**

### **Ad.1. Otwarcie Sesji**

Sesję otworzył i prowadził **Przewodniczący RM.**

**Przewodniczący RM** powitał radnych Rady Miasta, władze wykonawcze Gminy Miejskiej, kierowników poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta, zaproszonych gości, media oraz mieszkańców miasta Kamienna Góra.

**Przewodniczący RM** przedstawił zgromadzonym klauzulę informacyjną o przetwarzaniu danych osobowych na Sesji Rady Miasta i jednocześnie dodał, iż pełna jej treść została umieszczona przed wejściem na salę witrażową i jest również dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta.

**Przewodniczący RM** stwierdził, że w Sesji uczestniczy 14 radnych na 15 ustawowego składu Rady, co stanowi quorum, przy którym RM może obradować i podejmować uchwały.

### **Ad.2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad**

**Przewodniczący RM** odczytał ustalony porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty i stawki opłaty za pojemnik oraz określenia niższych stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie Sesji.

**Przewodniczący RM** zapytał, czy ktoś chce zgłosić jakieś wnioski dotyczące zmian w porządku obrad?

Nikt nie zgłosił wniosków dotyczących ww. zmian.

**Ad.3. Podjęcie uchwały w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty i stawki opłaty za pojemnik oraz określenia niższych stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny**

Projekt uchwały w powyższej sprawie przedstawiła **Kierownik Wydziału IOŚ Urzędu Miasta w/m Magdalena Bręskiewicz /zał. nr 2 do protokołu/.**

**Przewodniczący RM** zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zgłosić jakieś uwagi, bądź zapytania do przedstawionego projektu uchwały?

**Radny Andrzej Grzyb** zwrócił się z prośbą o umożliwienie zabrania głosu Prezesowi Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Szarotka, który przedstawiłby problemy odbioru odpadów komunalnych z terenu spółdzielni.

**Przewodniczący RM** wyraził zgodę i udzielił głosu zainteresowanemu.

**Prezes Zarządu SM Szarotka Ireneusz Jała** wyjaśnił sprawę sytuowania na terenach spółdzielni miejsc na wiaty śmietnikowe. Zaznaczył, iż są one budowane i remontowane z funduszu remontowego spółdzielni, bądź z funduszu eksploatacyjnego. Nadmienił, że z tytułu obioru odpadów komunalnych mieszkańcy zasobu ponoszą opłatę 14 zł, ale też partycypują w kosztach budowy tych wiat, utrzymania porządku itd. Stwierdził, że zaproponowana w projekcie uchwały stawka jest ujednoczona, a dla sprawiedliwego podziału powinna być zróżnicowana i nieco niższa dla mieszkańców spółdzielni. Podkreślił, że mieszkańcy tego zasobu już mają w opłacie określonej przez zarząd naliczone koszty związane z wiatami śmietnikowymi.

**Radny Wiesław Sobiechowski** stwierdził, że od momentu ostatniej sesji radni nie otrzymali żadnych dodatkowych materiałów do analizy, mimo wielu zastrzeżeń zgłoszonych w dniu 27 lutego 2019 r. Podkreślił, że stanowisko KGKiM jest w tym przypadku niezmiennie, gdyż radni bazowali na tych samych danych.

**Radny Sławomir Sławiński** zaznaczył, że rozbieżności w płatnościach za odpady komunalne są na tyle duże, że powinno być wcześniej jasno określone, gdzie będą sytuowane w mieście wiaty śmietnikowe, w ramach tej wyższej stawki za odbiór odpadów.

**Wiceprzewodnicząca RM Violetta Majak** zapytała, czy Gmina Miejska prowadziła negocjacje z PGK Sanikom w sprawie cen za odbiór odpadów, skoro inne gminy będące udziałowcami takie rozmowy prowadziły, co zaproponował odbiorca i jakie zostały ustalone stawki?

**Kierownik Wydziału IOŚ** odpowiedziała, że negocjacje z PGK Sanikom były prowadzone i zostały wypracowane takie ceny jednostkowe, jakie załączono do umowy o świadczenie

usług w zakresie odbierania, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych. Ponadto podkreśliła, że do projektu uchwały radni otrzymali kalkulację kosztów związanych z odbiorem, transportem i zagospodarowywaniem odpadów komunalnych. Jest w niej dokładnie przedstawiony skład rzeczy, które budują cenę. Nie ma więc możliwości przedstawienia radnym innej kalkulacji. Zaznaczyła, że radni podczas rozmów nie przedstawiali sami metodologii, jaką można by było obrać przy wyliczaniu kosztów. Dodała, że 96% zaproponowanej stawki buduje usługa, a pozostałe 4% to są koszty administracyjne, koszty związane z edukacją ekologiczną oraz ewentualne koszty związane z doposażeniem nieruchomości w pojemniki, bądź też budowanie wiat śmietnikowych. W Uchwale nie ma możliwości wskazywania miejsc sytuowania wiat, a jest w niej zawarta propozycja stawki. Po jej uchwaleniu władze miasta będą się wspólnie zastanawiały, gdzie ewentualnie możliwe by było zagospodarowanie miejsc pod takie wiaty.

**Radna Iwona Szczerbaty** zapytała, czy na dzień dzisiejszy jest możliwe określenie kwoty, jaką będzie przeznaczalo miasto na budowę wiat śmietnikowych na terenie miasta?

**Kierownik Wydziału IOŚ** wyjaśniła, że taka kwota jest już wiadoma. Zaznaczyła, że przy założeniu kosztu budowy wiaty w granicach 24 tys. zł, stawce za odbiór odpadów rzędu 14 zł i obecnej liczbie deklaracji, byłaby to kwota 26 gr. od mieszkańca. Przypomniała, że pozostała kwota dotyczy wyłącznie usługi.

**Radny S. Sławiński** stwierdził, że taka kwota jednostkowo wydaje się mała, ale przy sumie 5 tys. spółdzielców są to już znaczne pieniądze. Zauważył, że decyzje co do sytuowania wiat powinny być podejmowane na początku, przed głosowaniem nad uchwałą. Wyraził przy tym obawę, że po podjęciu uchwały może się okazać w dyskusji, iż miasto nie ma prawa budować wiat na terenach spółdzielczych. Wówczas mieszkańcy ponownie będą musieli sami pokrywać koszty tych obiektów.

**Kierownik Wydziału IOŚ** ponownie podkreśliła, że w projekcie uchwały nie ma wypracowanej informacji o budowie wiat. Dodała, że cena sporządzona w kalkulacji na poziomie 14,26 zł przewidywała m.in. inwestycje związane z budową wiat śmietnikowych. Jeśli zaś sprawa ta budzi znaczne kontrowersje wśród radnych, to należałoby się skupić na proponowanej stawce 14 zł. Dodał, że nie jest na pewno powiedziane, że wiaty będą w 2019 r. budowane w mieście. Przypomniała, że po pierwszym półroczu mogą znów ceny jednostkowe wzrosnąć za odbiór.

**Radny S. Sławiński** przypomniał, że wcześniej opłaty za odpady komunalne pobierała od mieszkańców zasobu spółdzielni. Zapytał przy tym, dlaczego ta możliwość została odebrana zarządowi spółdzielni?

**Kierownik Wydziału IOŚ** poinformowała, że w 2012 r. podczas nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku każdy właściciel miał obowiązek złożenia deklaracji indywidualnej. Obecnie zaś po kolejnej zmianie przepisów powrócono do wersji związanej z zarządcami nieruchomości, którzy w imieniu mieszkańców będą składali jedną deklarację, po zebraniu danych w swoim zasobie. Jednym płatnikiem będzie prawdopodobnie zarządca.

**Radna Regina Komorowska** zapytała, czy Gmina Miejska na dzień dzisiejszy jest rozliczona „na czysto” z PGK Sanikom, czy ma jakieś zobowiązania wobec odbiorcy odpadów?

**Kierownik Wydziału IOŚ** odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy miasto stara się zachować płynność, a faktury wystawiane przez PGK Sanikom są weryfikowalne. Nie został jeszcze podsumowany ten rok i będzie możliwe ustalenie tego faktu w roku przyszłym. Niemniej jednak zwiększyła się ilość odbieranych odpadów, co wiąże się z innymi kosztami.

**Radny W. Sobiechowski** przypomniał, że dotychczas do kalkulacji był przyjmowany wzrost ilości odpadów o 1,8% rocznie. Natomiast w obecnej kalkulacji do projektu uchwały został założony wzrost o 10% na rok 2019, a nie na 3 lata. Zdaniem radnego jest to znaczna zwyżka przy założeniu odbioru odpadów na poziomie 6 tys. ton rocznie. Jednocześnie zapytał, czy jednak miasto ma zobowiązania wobec PGK Sanikom, czy nie?

**Skarbnik Miasta** przypomniała, że Gmina Miejska ma zobowiązania wobec PGK Sanikom w porównywalnej wielkości, jak zobowiązania mieszkańców wobec miasta z tytułu opłat za odpady komunalne. Zwróciła przy tym uwagę, że stawka jest kalkulowana dla mieszkańców całego miasta i podstawą dla niej są koszty wywozu odpadów z terenu całego miasta. Nie jest stawka rozbijana na zarządców np. z tytułu budowy we własnym zakresie wiat śmietnikowych. Stwierdziła, że przy chęci wyodrębnienia ze stawki dla mieszkańców spółdzielni Szarotka kosztów budowy wiat, które pokrywają z funduszu remontowego, należałoby tak samo postąpić przy odbiorze tonażowym odpadów z danego okręgu miasta. Przypomniała, że koszt administracyjny to niecałe 4% stawki za odbiór odpadów, która jest ustalana przez radę. Natomiast 97% stanowią usługi odbioru i składowania odpadów. Biorąc powyższe założenia, należałoby całe miasto rozliczyć poprzez każdego zarządcę, w stosunku od tego ile tonażowo przypada na jednego mieszkańca w danym okręgu u konkretnego zarządcy. Wówczas taka kwota pokazałaby naocznie, jak dużo odpadów spływa z danego rejonu zarządcy i ile mogłaby wynosić stawka. Zaznaczyła, że jest to obecnie niemożliwe z uwagi na ustawowy obowiązek skalkulowania stawki za odbiór odpadów komunalnych dla całego miasta. Zgodziła się z tym, że są rejony gdzie nie buduje Urząd Miasta wiat, bo robi to zarząd danej spółdzielni. Niemniej jednak może się okazać, że w skupiskach ludności są części miasta gdzie produkuje i odbiera się więcej odpadów, a są rejony gdzie jest mniejsza gęstość zabudowy i mniejsza ilość odbieranych odpadów. Zwróciła się z prośbą, aby radni podeszli do miasta jako całości, a nie rozbijali kalkulowanej stawki na poszczególne rejony i uzależniali je np. od danego zarządcy czy obszaru, gdzie zamieszkują sami właściciele prywatni.

**BM** wyraził zrozumienie dla dbałości niektórych radnych o sprawy związane z odpadami komunalnymi na swoim okręgu, ale jednocześnie zwrócił się z prośbą o myśleniu całościowym o Kamiennej Górze. Podkreślił brak możliwości rozbicia stawki dla każdego mieszkańca i wyszczególnienia, co wchodzi w jej skład. Poddał w wątpliwość zachowanie radnego W. Sobiechowskiego i jego ciągłe uwagi do kalkulacji sporządzonej przez Urząd. Zapytał przy tym, czego brakuje radnemu w przedstawionej kalkulacji? Podkreślił, że od momentu ostatniej Sesji RM, od kilku dni, nic się nie zmieniło w wyliczeniach. Wyraził zaskoczenie i brak możliwości uwzględnienia w tak krótkim czasie np. żądań SM Szarotka. Jednocześnie uznał za bezsensowne opracowanie metodologii rozliczania tych części miasta, gdzie już są usytuowane wiaty śmietnikowe. Zaproponował, aby rozważania radnych skoncentrowały się na poszukiwaniu środków na pokrycie zobowiązania w budżecie miasta z tytułu gospodarki odpadami, które wynosi ok. 600 tys. zł. Dodał, że podjęcie przedmiotowej uchwały może pokryć „dziurę” w budżecie, choć do końca roku sytuacja z odpadami może jeszcze ulec zmianie.

**Radny A. Grzyb** zauważył, że przyjęta przez Urząd Miasta metodologia jest słuszna. Niemniej jednak stwierdził, że w jej ramach każdy mieszkaniec miasta powinien być równo traktowany. Zaproponował możliwość budowania wiat śmietnikowych również na terenach SM Szarotka, tak jak ma to miejsce w innych rejonach miasta.

**Kierownik Wydziału IOŚ** przypomniała, że na dzisiejszej Sesji radni mają przedstawiony do podjęcia projekt uchwały, dzięki któremu można zbilansować przychody i wydatki związane z gospodarowaniem odpadami na terenie miasta. Natomiast sprawa wiat śmietnikowych i ich sytuowania w różnych rejonach miasta może być przedmiotem dalszych dyskusji i analizy z radnymi, o czym była mowa na ubiegłej Sesji w dniu 27 lutego 2019 r.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** zapytała, czy w roku bieżącym jest jeszcze możliwość kolejnej zmiany stawki za odbiór odpadów komunalnych?

**Kierownik Wydziału IOŚ** odpowiedziała twierdząco i jednocześnie dodała, iż cena jednostkowa może ulec zmianie. Nie jest to jednak obecnie pewne.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** przypomniała, że w umowie są zapisy, które zobowiązują do ustalenia jednej, niezmiennej stawki na dany rok kalendarzowy np. do 25 października w roku poprzedzającym. Jednocześnie zapytała, jak stawka przedstawiona przez PGK Sanikom może w tym roku jeszcze wzrosnąć, skoro firma już określiła na ten rok ceny jednostkowe?

**Kierownik Wydziału IOŚ** podkreśliła, iż PGK Sanikom po przepracowanym roku, do dnia 15 listopada przedstawia analizę kosztów na terenie miasta oraz kształtowanie się cen do poszczególnych kodów odpadów. Ceny te mogą być zaproponowane takie same, wyższe lub niższe, co zależy od porozumienia z wszystkimi kontrahentami.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** stwierdziła, że w umowie jest wspomniana sprawa tzw. bezpiecznego zysku, który też jest wykalkulowany na dany rok. Zapytała przy tym, jak wygląda sprawa szacowania liczby mieszkańców dla Kamiennej Góry przy odbiorze odpadów, gdyż podawana jest wartość ponad 18 tys., a rzeczywiście jest odbiorców w mieście ok 16 tys.?

**Kierownik Wydziału IOŚ** przypomniała, że zostało to przedstawione radnym w analizie oraz w kalkulacji kosztów i dodała, że meldunek nie jest jednoznaczny z deklaracją osoby zamieszkałej. Na dzień kalkulacji zostało ustalonych ok. 16,3 tys. osób zamieszkałych w Kamiennej Górze i do tej wartości jest sporządzana kalkulacja.

**Radny S. Sławiński** nawiązał do wypowiedzi BM i podkreślił, iż dla właściwego i sprawiedliwego postępowania należałoby na terenach zarządzanych przez SM Szarotka wszystko uszczegółwić. Przypomniał, że cała infrastruktura na tych terenach jest finansowana z opłat spółdzielców. Stwierdził, że na tym polu powinna istnieć współpraca Urzędu Miasta i Spółdzielni, aby mieszkańcy zasobów byli równo traktowani.

**BM** zgodził się z wypowiedzią radnego i jednocześnie zaznaczył, że nikt nie neguje pomysłu budowy wiat na terenie spółdzielni. Przypomniał, że w pierwszej kolejności należy podjąć uchwałę o stawkach za odpady komunalne, co pozwoli ocenić sumę środków na zadania związane z gospodarowaniem odpadami oraz rozważać dalej kwestię wiat. Dodał, że będzie to przedmiotem oceny prawnej i zostanie rozważona możliwość inwestowania

w wiaty na terenie SM Szarotka. Zapewnił, iż spółdzielcy nie będą wykluczani z zadań miasta związanych np. z budową wiat. Niemniej jednak zaznaczył, że środki na ten cel nie będą zbyt wielkie z sumy za odpady komunalne, bo koszt jednej z wiat to ok. 25 tys. zł. Zapewnił, że w planach związanych z tymi działaniami będą również ujęte tereny, o których wspominał radny, pod warunkiem pozytywnej opinii prawnej w tej sprawie.

**Kierownik Wydziału IOŚ** zaapelowała do mieszkańców miasta o przestrzeganie zasad i prawidłowość gospodarowania odpadami komunalnymi. Przypomniała, że jeśli my mieszkańcy nie będziemy właściwie segregować odpadów, to Gmina Miejska nie wypełni stosownych norm recyklingu. Wówczas zostaną na nas nałożone bardzo wysokie kary.

**Radny W. Sobiechowski** zapytał, czy Gmina Miejska nie płaci co roku dokładnej należności za odbiór odpadów dla PGK Sanikom, skoro zadłużenie wynosi ok. 870 tys. zł i czy ten dług narasta z roku na rok?

**Skarbnik Miasta** wyjaśniła, iż kalkulacje przekazane radnym dotyczyły opłat mieszkańców miasta z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi. Podkreśliła, że w roku obecnym zadłużenie mieszkańców wobec gminy pokrywa się prawie ze zobowiązaniem gminy wobec PGK Sanikom, ale nie jest to tożsame. Zaległości od mieszkańców Gmina Miejska ma obowiązek wykazywać saldem, narastająco od początku funkcjonowania systemu, tj. od 2012 r. W związku z czym, nie ma możliwości przedstawienia radnym w sprawozdaniu za 2018 r. np. tylko zobowiązań mieszkańców za 2018 r. Zwróciła przy tym uwagę, iż przedstawiane zobowiązania mieszkańców są zaległościami bieżącymi powstałym w okresie do 6 miesięcy, a nie są to długi np. z 2012 r. Jak pojawia się zobowiązanie, to wówczas uruchamiana jest procedura windykacyjna. Po jej przeprowadzeniu zaległości są regulowane, ale pojawiają się w tym czasie np. nowe zobowiązania innych dłużników, którzy nie regulowali opłat na czas. Nadmieniła, że zaległości są windykowane w miarę na bieżąco i jednocześnie przypomniała o procedurze rozliczeniowej w 12 cyklach miesięcznych. Dodała, że sytuacja rozliczeń mieszkańców za odpady komunalne jest dynamiczna i podlega ciągłej weryfikacji.

Nikt więcej nie zgłosił uwag ani zapytań do przedstawionego projektu uchwały, w związku z czym **Przewodniczący RM** zarządził głosowanie, w wyniku którego Rada Miasta Kamienna Góra przy 7 głosach „za”, 7 „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” nie wydała rozstrzygnięcia do ww. projektu uchwały.

**Przewodniczący RM** przypomniał BM, że właśnie w takich sytuacjach przydałaby się na Sesjach RM obsługa prawna do przedstawienia rozstrzygnięcia. Dodał, iż podobna sytuacja miała miejsce na ubiegłej sesji, gdzie radca prawny uczestniczył w obradach, ale nie potrafił rozwiązać sporu. Zaproponował przy tym, aby rozważyć możliwość stałej obsługi prawnej na sesjach.

**BM** podkreślił, iż radca prawny będzie obecny na każdej Sesji RM. Dodał, że wcześniej wspominał radnym o urlopie osoby zajmującej się tą obsługą i jednocześnie przeprosił za nieobecność obsługi prawnej.

#### **Ad.4. Sprawy różne**

**Przewodniczący RM** zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawach różnych?

**BM** nawiązał do sytuacji ponownego braku rozstrzygnięcia sprawy uchwały o stawkach za odpady komunalne i jednocześnie zwrócił się z prośbą do radnych o wskazanie źródła, które pokryłoby zobowiązania powstałe z tego tytułu. Dodał, że Urząd Miasta ponownie przedstawi Radzie Miasta projekt uchwały w tej sprawie do podjęcia. Będzie to czynił aż do skutku i momentu zrozumienia przez Radę Miasta potrzeby rozstrzygnięcia tego problemu.

**BM** poinformował jednocześnie zgromadzonych, iż na wniosek kilkorga radnych zostanie w tym punkcie porządku obrad przedstawiona prezentacja dotycząca placu targowego, w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, nieдомówień i uwag.

Prezentację w powyższej sprawie przedstawili **Kierownik Wydziału ZIF Urzędu Miasta w/m D. Adamczyk** oraz **Z-ca Kierownika Wydziału WM Urzędu Miasta w/m Andrzej Omachel /zał. Nr 3 do protokołu/.**

**BM** przypomniał również zgromadzonym głosowania radnych, jakie miały miejsce w ubiegłej kadencji i dotyczyły decyzji o remoncie placu targowego. Wówczas większość Rady Miasta wyrażała trzykrotnie zgodę na podjęcie działań związanych z tym zadaniem, stwierdzając że Gminę Miejską będzie stać na jego realizację za kwotę 2,66 mln. zł. Obecna zaś Rada Miasta, gdzie jest spora liczba radnych z ubiegłej kadencji, poddaje w zastanowienie pomysły **BM** m.in. dotyczące komunikacji miejskiej za kwotę ledwie 150 tys. zł. Dodał, że projekt przebudowy placu targowego nie był omówiony, ani konsultowany ze sprzedawcami z targu na tyle, aby zapobiec przy realizacji zadania powstaniu konfliktu. Stwierdził, że niektórzy radni obecnej i ubiegłej kadencji powinni starać się gasić konflikt dotyczący tej sprawy, a nie go jeszcze podsycać. Zaznaczył, że dokumenty planistyczne miały dziś jasno pokazać, iż wszystkie parametry zostały dokładnie wymierzone i sprawdzone pod kątem możliwości sytuowania boksów metalowych. Przedstawione założenia nie są więc złą wolą Urzędu Miasta, ale to są procentowe ograniczenia wynikające z projektu. Zwrócił się do radnych z prośbą, aby podchodzili do spraw miasta w sposób racjonalny, a nie życzeniowy. Dodał, że Urząd Miasta odbył ponowne negocjacje z kupcami handlującymi na targu i zaproponował rozwiązanie, które powinno niebawem doprowadzić obydwie strony do konsensusu. Rozwiązanie, które pozwoli uzyskać porozumienie, bez narażania się na utratę dofinansowania. Zaznaczył, iż propozycja była przedstawiona przez niego na ubiegłej sesji, ale wówczas nikt z przybyłych handlowców nie chciał o niczym słyszeć. Obecnie zaś jest z ich strony wola dojścia do porozumienia, gdyż wyłoniła się 7 osobowa grupa, która zagospodaruje boksy murowane. Pozostali kupcy otrzymali propozycję docelowej lokalizacji, ale pojawił się szkopuł dotyczący budowy dla nich metalowej wiaty ze środków budżetu miasta. Takie działanie uznał za niezbędne w obecnej sytuacji, przy jednoczesnym poświęceniu tak znacznych środków na to zadanie inwestycyjne. Wyraził przy tym nadzieję, iż zabezpieczenie środków na ten cel nie będzie stanowiło dla Rady Miasta żadnego wyzwania, biorąc pod uwagę troskę niektórych radnych o dalsze losy osób zajmujących się handlem na targu.

**Radny W. Sobiechowski** sprostował wypowiedź **BM** i zaznaczył, że radni wspominali przy poszukiwaniu lokalizacji dla handlujących na targu o innym stosunku procentowym, o 30-31%, a nie o 27%. Sam informował na ubiegłej Sesji RM, iż chodziło o 270-280 m. Dodał, że radni proponowali również inną koncepcję, zgodnie z którą można by było ustawić blaszaki plecami do siebie. To jest przecież obecnie proponowane przez Urząd Miasta, tylko z jasnym sprecyzowaniem jeśli chodzi o drogę dojazdową dla rolników. Podsumował, iż sami radni wcześniej o wszystkim wspominali i proponowali, aby efekt był

taki sam jak ten, o którym wspomniał obecnie BM.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** wyjaśniła, iż radni uczestniczyli w spotkaniach z kupcami na targu dwukrotnie, przy czym ostatni raz w ubiegły piątek. Podczas wizyty sami handlowcy żalowali, że nie pojawił się tam ani razu BM. Podkreśliła, że radni uczestniczyli w tych spotkaniach jako mediatorzy, a nie jak sądzi BM jako mataczący. Przypomniała, że rzeczywiście BM wyrażał na ubiegłej Sesji RM wolę pomocy, ale jednocześnie sprzeciw wobec ustawieniu dodatkowych boksów blaszanych. Zaznaczyła, że podczas piątkowego spotkania handlujący na targu, po rozmowie z radnymi i przedstawicielami Urzędu Miasta, zaczęli się zastanawiać i dzielić boksami. Otrzymali przy tym zapewnienie, że do czasu remontu parkingu górnego, będą mogli handlować z własnych „blaszaków” na dolnej części. Zapytała, gdzie po całkowitym remoncie płyty targu będą wspomniani kupcy usytuowani na dolnej części, czy na górnej? Stwierdziła, że w całej tej sytuacji pojawiło się niezrozumienie i jednocześnie zwróciła się do BM z prośbą, aby nie zarzucał radnym podsycania konfliktu. Jej zdaniem radni przyczynili się do uzyskania porozumienia między Urzędem i przedsiębiorcami. Po piątkowej bowiem rozmowie na targu z udziałem Kierownika Wydziału IOŚ i Z-cy Kierownika Wydziału WM, nieprzekonani wcześniej kupcy zaczęli rozmawiać „po ludzku”.

**BM** odpowiedział, że o propozycji nowych boksów wspominał sam na ubiegłej sesji i nie jest to nowość. Stwierdził, że mieszkańcy oglądający przebieg ubiegłej Sesji RM z 27 lutego powinni sami ocenić, czy radni działali w tej sprawie jako mediatorzy, czy podsycający konflikt. Wyraził zadowolenie, iż cała sprawa zmierza powoli do finału i jednocześnie zwrócił się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na zapytanie radnej przez Kierownika Wydziału IOŚ.

**Kierownik Wydziału IOŚ** poinformowała, że przed piątkowym spotkaniem z kupcami na targu odbyła się narada w Urzędzie Miasta, podczas której wspólnie z BM zaproponowano rozwiązania przedstawione później handlowcom. Propozycja Urzędu Miasta miała na celu przede wszystkim rozwiązanie powstałego konfliktu. Stanowisko jest obecnie takie, że w pierwszej kolejności zostaną zagospodarowane przez handlujących miejsca murowane w 7 boksach. Następnie pozostali kupcy będą musieli wybrać miejsca do dalszego handlu, które zostały zaproponowane przez planistę i są zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz projektem inwestycyjnym. Ostatecznie propozycja taka została zaakceptowana przez kupców, którzy do dnia jutrzejszego będą musieli określić powierzchnię jaką potrzebują do zagospodarowania poza tymi murowanymi boksami, zachowując parytety wskazane w projekcie budowlanym. Podkreśliła, że w dniu dzisiejszym wykonawca inwestycji zajął dla dalszego remontu górny parking i kupcy handlujący płodami rolnymi oraz handlujący z pozostałej branży mogą do celów sprzedaży wykorzystać dolny parking i dolne targowisko. Nie widzi dla tego rozwiązania żadnych przeciwwskazań.

**Wiceprzewodniczący RM Jerzy Basta** zapytał, czy boksy o których wspomniał BM będą dostępne dla wszystkich handlujących, czy tylko dla kupców sprzedających tekstylia? Przypomniał, że dotychczas w metalowych budkach handlowali także sprzedawcy płodów rolnych. Zauważył, że każdy sprzedawca powinien być tak samo traktowany.

**Kierownik Wydziału IOŚ** wyjaśniła, że pośród stale handlujących na targu i mających podpisane umowy z gospodarzem obiektu PGK Sanikom, jest 27 sprzedawców płodów rolnych. 15 z tych kupców handluje z wolnej ręki, czyli z tzw. namiotów, a pozostałych 12 handluje z tzw. blaszaków. Dodała, że wszyscy kupcy są równo traktowani i mają wspólnie



usiąść przedyskutować sprawę zagospodarowania w pierwszej kolejności murowanych boksów. Następnie między sobą mają rozdysponować pozostałe miejsca, które zostały wskazane.

**Radna Elżbieta Seweryniak** zapytała, kiedy Urząd Miasta ogłosi przetarg na wykonanie placu zabaw przy ul. Lubawskiej, które to zadanie wygrało w okręgu nr 1 w ramach budżetu partycypacyjnego w roku ubiegłym?

**Radny Jacek Bruździak** stwierdził, iż przy procedowaniu uchwały dotyczącej odpadów komunalnych nastąpiła bardzo dziwna sytuacja. Burmistrz Miasta „wylewał żale”, że stosowna uchwała nie została podjęta na ubiegłej Sesji RM, a sam nie dopełnił wszystkiego, aby udało się przekonać radnych do przyjęcia tego dokumentu na obecnej Sesji RM. Stwierdził, że skoro Sesja została zwołana na wniosek BM, to powinna być przez niego zapewniona obsługa prawna. Zaznaczył, iż przez cztery kadencje sprawowania przez niego funkcji radnego nie zdarzyło się, aby na Sesji RM nie było prawnika. Zapytał przy tym, dlaczego Sesja RM została na wniosek BM zwołana na dzień dzisiejszy, skoro wiadomym był brak obsługi prawnej?

**BM** zapytał, czy nie zdarzyła się przez 4 kadencje radnego sytuacja, w której na Sesji RM zabrakło prawnika?

**Radny J. Bruździak** odpowiedział, że taka sytuacja nie miała nigdy miejsca i zawsze była zapewniona obsługa prawna.

**BM** poinformował, iż sprawdzi ubiegłe kadencje i przedstawi sesje, kiedy tej obsługi prawnej nie było.

**Radny J. Bruździak** przypomniał, że to BM zależało, aby w dniu dzisiejszym, w tak krótkim czasie od ostatniej sesji, odbyła się kolejna Sesja RM. Podkreślił, iż BM zdecydował o zmianie w ostatnim czasie obsługi prawnej, która zbiegła się z patową sytuacją na lutowej Sesji RM. Zaznaczył, że wszystkie ww. determinanty powinny zaważyć na tym, aby zabezpieczyć na obecną sesję obsługę prawną. Dodał, że na ubiegłej sesji kilku radnych miało znaczne wątpliwości do materiałów, które otrzymali do sporządzonego projektu uchwały o odpadach komunalnych, a nie do samej stawki za odpady segregowane. Sama uchwała nie została podjęta m.in. na skutek zbyt licznych wątpliwości oraz nieuwagi prawnika oraz BM. Przesądziło o tym poddanie pod głosowanie projektu uchwały z autopoprawką, a nie samej autopoprawki do projektu pierwotnego. Zapytał jednocześnie, co BM zrobił, aby rozwiązać czy wyjaśnić wątpliwości, które pojawiły się na ostatniej Sesji RM? Przypomniał również wszystkie wątpliwości, które zgłaszali radni na Sesji w dniu 27 lutego 2019 r. Stwierdził, że jeśli tak szybko BM chciał zwołać sesję w tym samym temacie, to mógł przed sesją albo w jej trakcie próbować rozwiązać te wątpliwości. Tymczasem po ostatniej Sesji RM przedstawiciele władz się rozeszli, po tygodniu znów się spotykają na sesji i w trakcie dzisiejszej dyskusji BM „podkręca” atmosferę niestosownymi komentarzami do uwag zgłaszanych przez radnych. Zaznaczył, że przy takim zachowaniu BM trudno jest oczekiwać innego stanowiska radnych, niż takie jak miało miejsce na dzisiejszej sesji. Zauważył, że np. po uwadze o mało satysfakcjonujących materiałach dotyczących wyliczeń należało przygotować dokładniejsze wyliczenia, albo przeprowadzić dyskusję wyjaśniającą w tym zakresie na sesji. Jego zdaniem rzeczowa dyskusja mogłaby zmienić stosunek głosów, a tak to obecnie projekt uchwały drugi raz nie został przegłosowany. Zaproponował przy tym, aby najpierw porozmawiać i przekonać poszczególnych radnych, a nie stwierdzać od razu, iż ten sam projekt będzie przedkładany

na Sesję RM do skutku. Zapytał również, czy BM ma świadomość, iż nie dopełnił wszystkiego, aby wynik głosowania był inny i została podjęta na sesji dobra decyzja?

**BM** zapytał, czy J. Bruździak dopełnił wszystkiego, aby przekonać innych radnych do zmiany stawki za odpady komunalne, która obowiązuje w Kamiennej Górze od 2012 r.? Stwierdził, iż radny jako człowiek inteligentny, odcytany i znający temat samorządu od podszewki, powinien przekonać tych radnych, których wiedza jest mniejsza i percepcja wolniejsza. Jego zdaniem radny mógł przeprowadzić stosowną rozmowę z kolegami, aby ich przekonać. Wyraził przy tym zastanowienie, jak jeszcze można przekonać radnych do pomysłu zwiększenia stawki za odbiór odpadów komunalnych z terenu Kamiennej Góry. Przypomniał, że od momentu wprowadzenia takiej opłaty za śmieci minęło 7 lat i wszystko wokół zdrożało, głównie ceny usług. Zgodził się z tym, że lepsze by było niepodnoszenie opłat z tego tytułu. Jest to możliwe do zrobienia wówczas, jak radni znajdą 800 tys. zł na załatanie tej dziury budżetowej. Podkreślił, iż nie wyobraża sobie prowadzenia takiej polityki jak poprzednik, który przed każdą sesją zapraszał radnych dla tworzenia układanek w głosowaniach. Zaznaczył, że radni powinni działać dla mieszkańców miasta, a nie pod publikę i na własne konto. Dodał, że takie stawianie sprawy przez radnych jest działaniem na szkodę mieszkańców, tak jak w przypadku oporu radnych przed współpracą z TBS. Nie powinni jego zdaniem negować licznych koncepcji obecnego BM i stawiać wiecznych pytań, czy miasto stać na realizację niektórych udogodnień, jak np. wprowadzenie komunikacji miejskiej. Zapytał przy tym radną V. Majak, czy głosując za remontem obiektu CK lub płyty targowej zastanawiała się może, czy miasto było wówczas na to stać? W ubiegłej kadencji nie było takich odważnych, którzy sprzeciwialiby się wielu bardzo kosztownym koncepcjom ówczesnego BM. Stwierdził, że w obecnej kadencji radni są bardzo odważni na sesjach i często się wymądrzają. Dodał, że podczas ubiegłej sesji radni przez kilka godzin „grillowali” BM i obiecał, że była do tego sposobność po raz ostatni.

**Radny J. Bruździak** stwierdził, że BM nie potrafi przedstawić ani jednej wypowiedzi, w której nie obrażałby ludzi. Takie zachowanie nie przystoi BM.

**BM** nadmienił, że radny potrafi świetnie marudzić bez końca i udał się do wyjścia z sali witrażowej.

**Radny J. Bruździak** nadmienił, że ma już dość teatru „frustrata”, który BM przedstawia na obecnej Sesji RM.

**Przewodniczący RM** przerwał wypowiedź radnego i jednocześnie zapytał, czy mógłby na koniec, przed wyjściem BM przedstawić jedno pytanie od rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 1?

**BM** stwierdził, że Przewodniczący RM mógł rozważyć zakończenie sesji i jednocześnie przypomniał zgromadzonym, iż nie musi już uczestniczyć w sesji.

**Radny J. Bruździak** przypomniał, że BM po raz kolejny reaguje frustracją na rzeczowe pytania radnych i obraża wszystkich dookoła. Zaznaczył, że nikt z zebranych nie wymaga jakiegoś szczególnego tłumaczenia tego, nad czym ma głosować. Dodał, że chodziło mu tylko o merytoryczne odpowiedzi i nadmienił, iż sam nie wie jak zareagować na tego typu zachowanie BM.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** wyraziła żal, iż BM nie chciał nadal uczestniczyć w tej

dyskusji i jednocześnie pewność, że będzie on kolejne wypowiedzi radnych śledził w środkach masowego przekazu. Przypomniała zgromadzonym dla sprostowania, że to obecny BM zaciąga zobowiązania na rzecz Gminy Miejskiej w wysokości 20 mln. zł, a nie poprzednik. Dodała, że w tym roku mamy przecież opinię RIO do budżetu miasta i wpf, zgodnie z którą w 2021 r. może zaistnieć sytuacja zachwiania spłaty kredytu i wypłacalność miasta Kamienna Góra. Wyraziła nadzieję, że po wszystkich tych sytuacjach obserwatorzy stwierdzą, iż radni stają w obronie interesów mieszkańców. Zaznaczyła, że dla pojedynczego mieszkańca ważniejsza jest wiata śmietnikowa, zniszczona klatka schodowa, czy dziurawy dach w zamieszkiwanej nieruchomości. Przypomniała, że to są priorytety, ale jednocześnie dodała, iż nikt z radnych nie negował pomysłu BM o wprowadzeniu linii o charakterze komunikacji miejskiej. Uznano to za dobre rozwiązanie, a obawy dotyczyły tylko chęci korzystania z bezpłatnego transportu przez mieszkańców miasta. Podkreśliła, że radni są od wspierania BM, ale w sytuacji dobrej komunikacji między organami. Dodała, iż wielokrotnie radni powinni się czuć urażeni wypowiedziami BM oraz uznała sposób jego zachowania jako próbę udowodnienia czegoś.

**Radny W. Sobiechowski** podkreślił, że uwagi radnych w sprawie komunikacji miejskiej dotyczyły głównie czasu jej obowiązywania. Wstępnie bowiem miało to udogodnienie funkcjonować do końca roku za kwotę 150 tys. zł, a nie do końca września. Sugestie radnych dotyczyły również poszerzenia linii i dojazdu komunikacji w inne rejony miasta. Wyraził również pogląd, iż dogłębne analizowanie dokumentacji i kalkulacji do uchwały o gospodarowaniu odpadami komunalnymi jest wg niego dbaniem o sprawy mieszkańców miasta. Zasugerował, że w przypadku błędnego spostrzegania takiego zachowania, powinien pobrać nauki jak właściwie dbać o interesy ludzi. Przypomniał, że radni wskazywali wyraźnie przy poprzedniej uchwale o odpadach na dotychczasowy podział kwoty ściąganej z tytułu gospodarki odpadami, gdzie 24% przeznaczano na administrację i obsługę PSZOK-u przy ul. Wł. Broniewskiego. Obecnie założono w aktualnym projekcie na ten cel tylko 4% z ogólnej sumy płatności. Poza tym dowodem na to, iż radni nie działają przeciw mieszkańcom jest fakt, iż to radni poddali w wątpliwość założenie obecnie w kalkulacji 10% wzrost ilości odbieranych odpadów przez okres obowiązywania umowy, a nie jak było do tej pory 1,8% rocznie. Zgodził się również z tym, że stawkę za odbiór odpadów komunalnych trzeba obecnie podnieść, ale przed tą decyzją należało porozmawiać z radnymi i rozwiązać powstałe wątpliwości. Dodał, że w licznych wypowiedziach BM radni czują się obrażani i jako przykład podał slajd z prezentacji dotyczący głosowań radnych ubiegłej kadencji w sprawie targu. Przypomniał, że sam głosował za wprowadzeniem tej inwestycji do budżetu, ale na kwotę ok. 1,5 mln. zł. Po czasie okazało się jednak, że ta inwestycja kosztować miała prawie 2,7 mln. Zł, przez co zdjęto środki na wykonanie łącznika ul. Ks. Bolka I z ul. Wałbrzyską. Nawiązał również do przedstawionego niedawno kosztorysu na wykonanie remontu kilku kamienic w centrum miasta na planowaną kwotę 276 tys. zł. Przy przetargu okazało się jednak, że ich rewitalizacja będzie kosztować ponad 800 tys. zł. Wyraził zdziwienie, iż BM wypomina radnym wzrost kosztów na remont CK w ubiegłej kadencji, a sam nie widzi że obecnie przy remoncie kilku kamienic koszt wykonania wzrósł też kilkukrotnie.

**Radna R. Komorowska** podkreśliła, iż nikt z radnych nie jest przeciwko organizacji w mieście przez BM komunikacji miejskiej, ale stwierdziła jednocześnie, że dla przeciętnego mieszkańca są inne pilniejsze potrzeby, jak remont danej klatki schodowej, naprawa przeciekającego dachu w budynku czy wykonanie nawierzchni rozkopanej ulicy. Zauważyła, że w chwili obecnej Gminy Miejskiej nie stać na przeznaczanie pieniędzy na takie cele. Zaznaczyła, że nie jest nastawiona przeciwko BM, ale ma prawo wypowiadać

się na sesjach w sprawach, które dotyczą i interesują bezpośrednio mieszkańców jej rejonu. Dodała, iż była przeciwna podjęciu uchwały o odpadach komunalnych, gdyż wiele do życzenia pozostawiają usługi świadczone przez odbiorcę. Codziennie bowiem podróżując ul. Wiejską, czy ul. S. Staszica widzi, jak śmieci często wysypują się z pojemników na odpady. Dodatkowo mimo dwuletnich starań o usytuowanie wiat przy ul. Wiejskiej, nic w tym zakresie nie zostało wykonane. Radna wyraziła również wiele uwag dla utrzymania czystości i zbierania odpadów z rejonu w pobliżu mostu kolejowego, którędy będzie przebiegała ścieżka rowerowa.

**Skarbnik Miasta** przypomniała radnym, że proces inwestycyjny jest długotrwały, długoletni i trwa ok. 2-3 lat, od momentu zaplanowania danego zadania. Zaznaczyła, że procent dofinansowania ubiegania się o środki jest oparty o dokumentację projektową, kosztorysową na dzień ubiegania się o dofinansowanie. Podział procentowego finansowania zadania jest ustalany w momencie składania wniosku o ubieganie się o dofinansowanie. Dodała, że przy dużych zadaniach inwestycyjnych w momencie ogłoszenia przetargu wartości pierwotnie oszacowane w dużej mierze ulegają zmianie. Z takim przykładem mamy do czynienia przetargu na rewitalizację budynków komunalnych zasobu gminy. Nadmieniła, że na ubiegłej sesji BM również podał jako przykład znacznej rozbieżności cenowej zadanie dotyczące remontu sali gimnastycznej SP nr 1. Zwróciła również uwagę na to, iż przez rozciągnięcie w czasie danych inwestycji, koszty materiałów czy robocizny mocno ulegają zmianie. Podkreśliła, że jeśli Gmina Miejska przystąpi obecnie do realizacji zadania związanego z rewitalizacją zasobu komunalnego budynków, to będziemy mieli możliwość ubiegania się w ramach Aglomeracji Wałbrzyskiej o dodatkowe środki, w związku ze znaczącym wzrostem kosztów wykonania danej inwestycji unijnej do pierwotnie planowanych. Aglomeracja Wałbrzyska praktycznie każdego miesiąca analizuje wykorzystanie środków w ramach przyznanych grantów i w przypadku pojawienia się możliwości ogłaszany jest kolejny nabór. Zaznaczyła, że Gmina Miejska złożyła już taki wniosek na prawie 0,5 mln. zł, z uwagi na znaczny wzrost kosztów wspomnianych wyżej inwestycji. Dzięki temu procent dofinansowania danego zadania będzie mógł się odwrócić na naszą korzyść. Poinformowała, że taka sama sytuacja ma miejsce przy realizacji zadania związanego z budową ścieżki rowerowej, która obecnie kosztuje prawie dwukrotnie więcej, niż pierwotnie zakładano oraz przy połączonym ze ścieżkami zadaniu wymiany oświetlenia ulicznego w Kamiennej Górze. Wyjaśniła, że po ustaleniu w przetargu wartości wykonania tych dwóch ww. zadań łącznie, Gmina Miejska wystąpi tak jak w przypadku rewitalizacji kamienic do Aglomeracji o zwrot części kosztów. Dzięki temu proporcje również w ostatecznym rozrachunku ulegną zmianie.

**Radny A. Grzyb** odniósł się ponownie do kalkulacji stawki za odbiór odpadów komunalnych z terenu miasta Kamienna Góra i wyraził sprzeciw dla argumentacji, zgodnie z którą wzrost stawki uzasadnia się podwyżką wszystkich innych rzeczy wkoło. Poinformował, że w 2012 r. kalkulowano stawkę za odpady segregowane w wysokości 12,15 zł m.in. w oparciu o cenę benzyny w wysokości 5,28 zł/litr. Obecnie przy propozycji kalkulacji stawki za odpady segregowane na poziomie 14 zł, koszt litra benzyny zmalał do 4 zł, a także obniżyły się koszty administracyjne. Dodał, że na wysokość stawki nie ma tak dużego wpływu np. opłata środowiskowa, która rzeczywiście wzrosła od 2012 r. Opłata ta dotyczy tylko śmieci nieprzerobionych, a PGK Sanikom na zamontowanej instalacji w Lubawce przerabia ponad 90% śmieci. Podkreślił, że były to główne wątpliwości radnych na posiedzeniach KGKiM. Poza tym głównym zarzutem radnych przeciwko tak wysokiej stawce za odpady była niekorzystna umowa wieloletnia podpisana w 2017 r. przez Urząd Miasta. Obecnie była ona brana pod uwagę przy kalkulacji nowej stawki. Dla

jej obniżenia należałoby jednak w pierwszej kolejności rozwiązać umowę i ogłosić nowy przetarg. Dodał, że w umowie in-house bardzo niekorzystne dla Kamiennej Góry jest ustalenie stawki, bez brania pod uwagę odległości od instalacji w Lubawce. Przypomniał, że pięć gmin podpisało taką umowę, a Kamienna Góra ma najbliżej do miejsca składowania odpadów i ma jednakową opłatę. Uznał za nieuzasadnione stwierdzenie BM, iż stawka musi ulec zwiększeniu, gdyż wszystko wkoło również zdrożało.

**Kierownik Wydziału IOŚ** podkreśliła, iż jest odpowiedzialna za przygotowanie kalkulacji dla nowej propozycji stawki za odbiór odpadów z terenu Kamiennej Góry i zreferowanie stanu faktycznego gospodarki odpadami. Przypomniała, że wielokrotnie omawiała ten problem z radnymi na posiedzeniach Stałych Komisji, ubiegłej sesji i obecnej Sesji RM. Wyraziła мнение, iż była przygotowana do przedmiotowej dyskusji, a radni choć w części zaakceptowali sporządzoną kalkulację i stan faktyczny. Dodała, że przy obliczeniach posilkowano się rokiem 2018 i 2019 z prognozą na 2020 r., a nie 2012 r. Zaznaczyła, że w każdym momencie przed tą sesją była gotowa do dalszej dyskusji z radnymi i sądziła, że przy braku takiej chęci ze strony radnych, nie będzie wątpliwości na obecnej Sesji RM. Wyraziła zaskoczenie wynikiem głosowania i jednocześnie zaapelowała, aby powrócić do tego tematu jeszcze raz. Stwierdziła, że wyniki głosowań radnych na poszczególnych Stałych Komisjach dawały nadzieję na pozytywny wynik głosowania na sesji. Zwróciła się z prośbą, aby przeprowadzić dodatkowe analizy tego zagadnienia i uzyskać pewne porozumienie.

**Przewodniczący RM** sprostował wypowiedź Kierownika Wydziału IOŚ i zaznaczył, że np. KGKiM negatywnie rozpatrzyła ten projekt na posiedzeniu.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** nawiązała do treści umowy podpisanej w 2017 r. przez Urząd Miasta z PGK Sanikom i przypomniała, że przy jej podpisywaniu nie była ona aż tak wygórowana. Zaznaczyła, że jej zabrakło przed sesją informacji o tym, co było przedmiotem negocjacji z PGK Sanikom i czy wszystkie gminy, co są w systemie podejmowały temat podwyżki. Zauważyła, że może Kamienna Góra rzeczywiście została przegłosowana przez innych udziałowców. Dodała, iż jej zabrakło również od PGK Sanikom informacji o tym, jak firma kształtowała sama cenę za odbiór. Brakło też uzasadnienia i podania przyczyn dla podniesienia aż o 3 zł netto ceny odpadów i przyczyn jej obniżki o kilka groszy po negocjacjach. Nawiązała również do prezentacji, z której wynikało, że warunkiem otrzymania dotacji w wysokości 900 tys. zł było zapewnienie na nowej płycie targu 30% powierzchni dla rolników, a nie warunkiem zwrotu byłoby umieszczenie na płycie pozostałych przedsiębiorców w boksach blaszanych. Zwróciła się z prośbą o skonkretyzowaną informację, czy dotacja musiałaby zostać zwrócona w przypadku umieszczenia na płycie targu dodatkowych blaszaków, a także czy plan przestrzenny dopuszcza taką możliwość.

**Radna R. Komorowska** odniosła się do wypowiedzi BM w sprawie TBS i stwierdziła, że większość radnych nie widzi problemu we współpracy z tym towarzystwem. Zaznaczyła jednak, że jako członek KGKiM widzi naocześnie na posiedzeniach, jaki jest stan mieszkań gminnych przydzielanych z zasobu komunalnego. Wiele z nich wymaga kapitalnego remontu i najemcy podejmują się tych czynności, choć nie jest to ich własność. Poza tym w Kamiennej Górze wiele mieszkań stoi pustych i część z nich znajduje się w zasobie TBS. Poddała pod rozważenie pomysł ratowania w pierwszej kolejności tych mieszkań, które znajdują się w naszym zasobie, niż budowania nowych kolejnych mieszkań za znaczne pieniądze z TBS, a lokale te nigdy nie będą własnością Gminy Miejskiej. Zauważyła, że takim sposobem działania pomoże się wzbogacić tylko zasób TBS, a nie nasz. Uznała

przy tym zarzut BM w tym temacie wobec radnych za obraźliwy.

**Radny W. Sobiechowski** zapytał Skarbnika Miasta, czy Gmina Miejska będzie mogła również w przypadku remontu Centrum Kultury wystąpić do Aglomeracji Wałbrzyskiej o zwrot części kosztów, jeśli inwestycja rażąco przekroczy wydatki przewidziane na etapie planowania?

**Przewodniczący RM** nawiązał do sprawy poruszonej w piśmie SP nr 1 dotyczącej remontu sali gimnastycznej SP nr 1 i przypomniał, iż inwestycja ta miałaby kosztować ok. 4,5 mln. zł, przy czym połowę środków można by było uzyskać z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Zapytał, czy Gmina Miejska posiada swoją część na wykonanie tej inwestycji? Wyraził przy tym ubolewanie, iż BM nie chce współpracować z radnymi, tylko stara się ich obrażać. Próbuje on udowodnić na siłę, iż radni działają na szkodę miasta. Zaznaczył przy tym, że radni chcą współpracować z BM i jednocześnie przypomniał, iż w ubiegłej kadencji obecny BM zadawał takie same pytania i zgłaszał liczne wątpliwości, jak obecni radni. Zapytał dodatkowo, czy w Kamiennej Górze jest jakaś inwestycja, której koszty realizacji nie poszły dramatycznie w górę, w stosunku do tych wydatków planowanych na początku?

**Skarbnik Miasta** przypomniała, że w ramach remontu obiektu Centrum Kultury mamy wyszczególnione trzy zadania. Dodała, że jeśli przy realizacji któregoś z tych zadań okaże się znaczne przekroczenie kosztów, a w Aglomeracji Wałbrzyskiej będzie przeprowadzany dodatkowy nabór, to będziemy na pewno ubiegać się o takie środki. Poinformowała zgromadzonych, iż na dziś dzień sporządzona jest dokumentacja projektowa na przebudowę sali gimnastycznej SP nr 1, ale oczekujemy jeszcze pozwolenia na budowę. Wówczas po uzyskaniu pozwolenia będziemy mogli aplikować do Ministerstwa o środki na ten cel. Po pozyskaniu tej dotacji i otrzymaniu terminu na jej spożytkowanie, będziemy przedstawiać Radzie Miasta źródła finansowania dla zbilansowania tej inwestycji. Podkreśliła przy tym, że na chwilę obecną w budżecie miasta na 2019 r. nie ma środków na ten cel, ale nie znaczy to, iż nie będzie proponowana zmiana w budżecie i wprowadzenie tych środków na inwestycję. Nadmieniła, że zadanie to będzie realizowane na przełomie lat budżetowych, gdyż nie da się go wykonać w jednym roku. Wyraziła przypuszczenie, że jeśli uda się uzyskać stosowne dofinansowanie, powinno to zadanie zostać wprowadzone do projektu budżetu na 2020 r. Zaznaczyła, że ostatnią z inwestycji która zmieściła się w planowanych kosztach jest obecnie realizowany łącznik ul. Ks. Bolka I z ul. Wałbrzyską. Wykonawca zmieścił się bowiem w planowanej przez Urząd Miasta kwocie 1,2 mln. zł.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** zwróciła się z prośbą o przedstawienie stanowiska Urzędu Miasta w sprawie placu targowego.

**Przewodniczący RM** wyjaśnił zgromadzonym radnym problem z obsługą prawną Sesji RM. Przypomniał, że na ubiegłej Sesji RM radca prawny pogubił się w problematycznej sprawie, a dziś w ogóle nie ma zapewnionej obsługi. Zaznaczył, iż nie przypomina sobie w ubiegłej kadencji Rady Miasta sytuacji, gdzie nie było takiej pomocy prawnej na Sesji RM. Dodał, że obecnie nie jest w stanie nic z tym tematem zrobić.

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** poinformował, iż plan przestrzenny dla terenu targowiska dopuszcza tymczasowy sposób zagospodarowania obiektami małej kubatury, które nie są związane z gruntem, z przeznaczeniem na handel na okres 10 lat od momentu wejścia przepisów. Przedmiotowa uchwała weszła w życie 24 marca 2013 r. i dlatego takie obiekty mogą tam być sytuowane do dnia 23 marca 2023 r. Wyjaśnił,

iz troską BM jest wkomponowanie tych obiektów małej kubatury w tą strukturę, którą mamy postawioną w obrębie targowiska, a także dotrzymanie parametrów związanych ze sposobem dofinansowania i realizacji tego zadania.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** zwróciła się z prośbą o potwierdzenie, czy handlowcy mogliby zostać ulokowani w murowanych boksach oraz tych obiektach tymczasowych, jak podzielą się między sobą.

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** wyjaśnił, iż BM zaproponował po pierwszej rundzie negocjacji, aby najpierw osoby handlujące obecnie z tzw. blaszaków artykułami nierolniczymi mogły się ulokować w murowanych boksach, wybudowanych znacznym nakładem sił i środków. Dopiero po zagospodarowaniu tych pomieszczeń zostanie określone zapotrzebowanie i określona niezbędna powierzchnia na zagospodarowanie tych blaszaków. Nadmienił, że należy obecnie dostosować „to co się wydarzy” do tego „co już jest”. Takie działanie najprawdopodobniej będzie wymagało zgody autorskiej projektanta obiektu. Zaznaczył, że z tą sprawą Urząd Miasta sobie poradzi i oznajmił, iż taka jest intencja tego tematu.

**Przewodniczący RM** zapytał, czy jest możliwość zaadaptowania istniejących już tam blaszaków i np. wymalowania ich na jednolity kolor, bądź obicia jednym materiałem? Zauważył przy tym, że ludzie z nich sprzedający zainwestowali w te obiekty tymczasowe.

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** odpowiedział, iż będzie to musiało być zrobione w zaproponowany sposób, ale w okresie przejściowym. Zaznaczył jednak, iż docelowo nie uda się ujednoczyć tych blaszaków w racjonalny sposób np. poprzez pomalowanie, gdyż mają one różną wysokość, różną powierzchnię, różny układ sposobu obsługi i otwierania. Zauważył, że nawet po tej kosmetyce będą to nadal różne struktury.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** zwróciła się z ponowną prośbą o wyjaśnienie dokładne podziału powierzchni nowej płyty targu na sprzedaż i zapytała, czy w przypadku braku zapewnienia dla rolników powierzchni sprzedaży w wysokości 30% istnieje obawa zwrotu tej dotacji? Zapytała również, czy w przypadku spełnienia tego wymogu, nie będzie obawy o tą dotację?

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** uściślił, iż na przedstawionej radnym wcześniej prezentacji była zaznaczona kolorem zielonym powierzchnia dla rolników, która jest sztywna i tego nie zmieniamy.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** zapytała, czy został spełniony w tym projekcie wymóg 30% tej powierzchni dla rolników?

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** odpowiedział twierdząco na zadane pytanie.

**Wiceprzewodnicząca RM V. Majak** stwierdziła, iż w tym momencie miasto nie będzie musiało zwracać tej dotacji, bo został zachowany ten główny wymóg dofinansowania projektu, jak rolnicy ulokują się na tej powierzchni.

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** dodał, że po pierwszej rundzie negocjacji osoby handlujące nie płodami rolnymi z blaszaków, chciały się ulokować w całości na górnej płycie targowiska. Tego właśnie dotyczyły nasze negocjacje. Wyraził nadzieję, iż to co zostało wypracowane podczas negocjacji w ubiegły piątek, odpowiada właśnie na

takie zapotrzebowanie.

**Radna E. Seweryniak** nawiązała do zapisów MPZP, zgodnie z którymi blaszaki mogą znajdować się na tym terenie do 2023 r. Zapytała przy tym, co będzie się działo dalej i czy Rada Miasta musi dokonać zmiany planu przestrzennego w tym rejonie, aby kupcy mogli z tych obiektów po ww. czasie handlować, nawet jeśli będą one nowe i jednolite?

**Z-ca Kierownika Wydziału WM A. Omachel** zgodził się z wypowiedzią radnej i zauważył, że w przypadku realizacji tego kompromisu, Burmistrz Miasta wystąpi do Rady z prośbą o korektę ustaleń planu przestrzennego po to, aby przedłużyć obowiązujący stan rzeczy. Wyraził nadzieję, iż w opracowanym harmonogramie ten element również się pojawi. Zauważył, iż na te prace jest stosunkowo dużo czasu i nie ma zagrożenia, iż coś na w trakcie podczas pośpiechu ucieknie.

#### **Ad.5. Zamknięcie Sesji**

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący RM** zamknął VII Sesję Rady Miasta Kamienna Góra w dniu 4 marca 2019 r.

Protokołował:  
Arkadiusz Rymer

Przewodniczący Rady

/-/ Janusz Jarosz